



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, niedziela 13 maja 1945 r.

MAMY POKÓJ

Od 5 maja, godziny 23.01, nie było już dźwięku, nie arcycają już samoloty, nie wybuchają granaty. O szóstej o godzinie 23.01 wyszedł z okopów żołnierz sowiecki, angielski, amerykański, polski, francuski — wyszedł z okopów, otarł spoczone czoło i spojrzął na niebo i ziemię, z których pierwszy raz od wielu lat nie zionie już śmierć. Matki, żony, dzieci, którym dotąd spędził sen z powiek troska i tęsknota, zdają mogą spokojnie oczekiwać powrotu swych bliskich.

Wojna skończona. Żadna wojna nie była jeszcze tak straszna, jak ta, nigdy jeszcze ziemia nie nasłaniała tak krwawo, jak w tej wojnie. I tak, jak w tej wojnie — nigdy jeszcze ludzkość nie była tak spragniona pokoju.

I oto mamy pokój. Jeszcze dwa lata czy rok temu myśleliśmy, że chyba oczekujemy z radością, gdy doczekamy tej chwili. Jeszcze wtedy zdawało się nam, że gdy tylko Niemcy będą pokonani, gdy nastąpi pokój — niczego więcej nie będziemy pragnęli.

Ale w miarę jak wojska radzieckie i angielsko-amerykańskie zaczęły się coraz bardziej zbliżać do granic niemieckich, w miarę jak zaczęła wzrastać pewność zwycięstwa i nadzieje na pokój stawały się coraz bardziej konkretne, słowo „pokój“ w naszej świadomości zaczęło oznaczać już nie tylko zakończenie wojny i uwolnienie spod okupacji. Coraz bardziej zaczęliśmy identyfikować pojęcie pokoju z pojęciem życia pokojowego, takiego, którym żyliśmy niegdyś i za którym — rzecz naturalna — wszyscy tęsknimy.

Czy pokój przyniesie nam to życie? A raczej, czy przyniesie je nam od razu?

Trzeba sobie z tego zdawać sprawę i trzeba powiedzieć otwarcie — nie. Trzeba sobie zdać sprawę i trzeba także powiedzieć otwarcie, że choć nastąpi niewątpliwie duża poprawa — zwłaszcza stosunków gospodarczych — życie po tej wojnie w początkowym okresie pokoju będzie twarde i ciężkie.

Pomyślmy tylko o tym ogromie zadań, jakie nas czekają. Weźmy choćby jeden — w stosunku do całości odbudowy normalnego życia — mały odcinek powrót całej ludności do swych miejsc

zamieszkania, oświecenia jej części na nowych miejscach. Muszą wrócić przede wszystkim żołnierze z frontu, ranni ze szpitali, więźniowie i jeńcy z obozów, wyrzuceni na roboty. Mamy dwie emigracje, na wschódzie i na zachodzie, którym trzeba umożliwić powrót. Mamy masy repatriantów, mamy na zachodzie duże połacie kraju, które trzeba zaludnić. Setki tysięcy, miliony ludzi

będą się nawzajem poszukiwały po całym kraju. Z drugiej strony w Polsce jest mnóstwo byłych jeńców i więźniów wszystkich narodowości Europy, którym trzeba zapewnić opiekę i przedstawicielstwa ich rządów, względnie Czerwony Krzyż, ale i tu także będziemy musieli dopomóc. I teraz pomyślmy o tym, jaka masa transportu, pieniędzy, żywności, jak olbrzymi aparat administracyjny jest

potrzebny do ujęcia w ramy organizacyjne tej wędrowni ludów!

Jest to tylko mały przykład, który przytoczyliśmy dlatego, że kiedy się mówi o pokoju, myśli się przede wszystkim o powrocie do domu. A gdy już wszyscy wrócą — jaka znów czeka nas praca, by ten dom odbudować, a nawet więcej — by odbudować go tak, aby był lepszy od dawnego, aby już żadna nowa agresja nie mogła go zburzyć.

Ślady wojny są straszliwe. Jest to straszliwy obraz, który powtarzamy tak często, że już nie umyślamy sobie istotnej treści tego zdania. Trzeba, byśmy ją sobie uświadomili. Trzeba sobie zdać sprawę, że zrujnowany przemysł, zniszczone miasta, spalone wale, zdevastowane zakłady pracy wymagają nie tylko wyjątkowych wysiłków, ale i czasu, będą wymagały ciężkich wyrzeczeń.

Leżąc są jeszcze inne ślady wojny. Żaden kraj nie przeszedł bezkarście skutki faszyzmu i upodlenia, jaką była okupacja. Gdy dziś chylimy czoła przed tymi, którzy zginęli, gdy czcimy tych, którzy walczyli, nie zapominajmy o tych, którzy nasłanili jadem faszyzmu, o tych, którzy spługowali się współpracą z okupantem, o tych, którzy po prostu robili dobre interesy. Oni nadal strzelają z bronią, oni wciągają się do naszego aparatu, by nam szkodzić, oni dalej robią dobre interesy. Trzeba dużo wyrozumiałości i miłości, by usłodzić tych, którzy jeszcze mogą wrócić do społeczeństwa. I trzeba bezkompromisowych drakońskich metod walki, by usunąć raz na zawsze poza nawias społeczeństwa tych, dla których nie ma powrotu.

Pokój nie będzie od razu łatwy, nie przyniesie nam od razu wygodnego i beztrudnego życia. Wojna jest skończona — ale zaczyna się wojna z jej pozostałościami. Naród polski stać było na bohaterstwo w walce z wrogiem — pokonaliśmy, że stać nas na bohaterstwo odbudowy.

Po to, by generacja, która przyjdzie po nas, nie wiedziała, co to jest faszyzm. By z nieba i ziemi już nigdy nie zionęła śmierć. By pokój naprawdę oznaczał wolność i szczęście.

Moskwa ratyfikuje polsko-radziecki pakt przyjaźni

MOSKWA, 13. V. — Dnia 11 maja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało pakt wzajemnej pomocy i przyjaźni zawarty między ZSRR a Rzeczpospolitą Polską.

Ambasadorowie Harriman i Kerr udają się do Moskwy

SAN FRANCISCO, 12. V. — Prezydent Truman odbył konferencję z amerykańskim ambasadorem w Moskwie panem Harrimanem. Po tej konferencji ambasador Harriman ograniczył się do oświadczenia, że w tych dniach wyjedzie do Moskwy. Równocześnie udaje się do Moskwy ambasador angielski Kerr.

Pierwsze posiedzenie rządu Czechosłowacji

PRAGA, 12. V. — W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie rządu czechosłowackiego w stolicy Czechosłowacji — Pradze. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele czeskiego i słowackiego ruchu podziemnego.

Amerykańska administracja wojsk. w Niemczech

NOWY JORK, 12. V. — Ministerstwo spraw wojskowych USA oświadczyło, że opracowano program wojskowej administracji w okupowanej przez Amerykanów części Niemiec. Komendantem wojskowej okupacji amerykańskiej został generał Eisenhower, jego zastępcą będzie generał Kley, który był przewidziany na to stanowisko jeszcze przez prezydenta Roosevelta. W strefie okupowanej przez wojska amerykańskie przewidziane jest 12 resortów obejmujących: 1. sprawy wojskowe, dotyczące rozbrojenia armii lądowej, marynarki i sił powietrznych, 2. sprawy komunika-

cyjne, 3. sprawy polityczne, 4. sprawy gospodarcze — żywność, przemysł, handel zagraniczny itp., 5. sprawy walutowe — banki i domy handlowe, 6. odbudowa, podział własności ziemskich na drobne gospodarstwa itp., 7. sprawy wewnętrzne — likwidacja gestapo, utworzenie policji cywilnej, poczta i telegraf, lokalne sprawy niemieckie, religijne itp., 8. sprawy karne — ukaranie przestępców wojennych, 9. sprawa jeńców i cywilnych cudzoziemców na terenie Niemiec, 10. sprawa organizacji pracy, mieszkaniowa, punkty 11. i 12. dotyczą ścisłej kontroli prasy, radia i telegrafu.

Schwytywanie zbrodniarzy

Wojska 7-ej armii amerykańskiej wzięły do niewoli szereg wybitnych osobistości hitlerowskich. Są tam między innymi: Walter Funk, minister gospodarki Rzeszy, Ohnesorge — minister poczty, Lammers, szef kancelarii Rzeszy, Heiner, najbliższy współpracownik Himmlera, oraz osławiony esesowiec — generał Sepp Dietrich. O tym ostatnim doniosła swego czasu propaganda niemiecka, że został zamordowany przez

członków austriackiego ruchu podziemnego, w chwili, gdy usiłował organizować obronę Wiednia. Wśród wziętych do niewoli znajduje się także ambasador japoński w Niemczech, generał Oshima z żoną i 130 dyplomatów japońskich oraz dowódca niemieckich sił zbrojnych do grudnia 1944 roku gen. v. Falkenhausen, który oświadczył, że był najwyższy czas, by alianci likwidowali tę bandę przestępców.

W pościgu za Himmlerem

LONDYN, 12. V. — Jak donoszą z Austrii, Himmler ukrył się głęboko w Alpach Austriackich, gdzie zamierza stawiać opór.

scy opowiadają, że widzieli go w Alpach Austriackich.

LONDYN, 12. V. — 7 armia amerykańska ściga Himmlera. Chłopcy tyrol-

Naczelnik policji w Norwegii popełnił samobójstwo

O sąd dla zbrodniarzy niemieckich

LONDYN, 12. V. — Specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Roseman wyjechał do San Francisco, w celu przeprowadzenia rozmów z delegatami Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie sądenia zbrodniarzy wojennych. W Londynie lista zbrodniarzy wojennych stale się powiększa.

Posłowie amerykańscy żądają sądu nad Göringiem

WASZYNGTON, 12. V. — Pewna grupa członków Izby Reprezentantów domaga się usprawnienia amerykańskich sądów dla przestępców wojennych. W związku z tym, jeden z członków Izby Reprezentantów, biorąc pod uwagę postępowanie Göringa, wzywa do natychmiastowego postawienia go pod sąd.

Pięćlecie rządów prem. Churchilla

LONDYN, 12. V. — W dniu 13 maja o godzinie 21 będzie przemawiał przez radio premier Churchill z okazji piątej rocznicy objęcia stanowiska premiera Rady Ministrów Wielkiej Brytanii.

Indie brytyjskie dominiami

LONDYN, 12. V. — Min. Eden oświadczył wczoraj, że Indie Brytyjskie otrzymają statut dominionów.

LONDYN, 12. V. — Na konferencji prasowej w San Francisco minister Eden oświadczył, że brytyjska polityka kolonialna dążyć będzie do nadania koloniom statutu dominialnego. Sprawa Indji jest dostatecznie wyjaśniona przez zajęcie stanowiska, jakie zajął Rząd Jego Król. Mości w roku 1942, po zapoznaniu się z raportem specjalnego delegata rządu brytyjskiego, sir Stafforda Crippsa.

